

Józef Zon

## Rola filozofa przyrody w dyskusjach dotyczących problemu tzw. bioenergii

(Zarys treści wystąpienia)

Istnieją ważne i trudne zagadnienia, którymi powinni zajmować się także filozofowie przyrody i nauk przyrodniczych. Słowo „także” nie zostało tu użyte przypadkowo – chodzi o problemy, których złożoność wymaga kompetencji i wysiłku badaczy nie tylko różnych działów przyrodoznawstwa, filozofii a także innych domen, które jako istotną składową zawierają działalność praktyczną (tutaj chodzi głównie o medycynę). Jednym z nich jest problematyka tzw. bioenergii. Pośród badaczy przyrodników i osób uprawiających medycynę opłacaną ze środków będących w dyspozycji państw panuje opinia, że przeważającą (a być może nawet jedyną) składową „problemu bioenergii” jest to, co można zaliczyć do paranormalistyki, czyli dociekań i praktyk, które uznaje się za obce uprawianej zgodnie z dobrymi standardami zarówno nauce, jak i medycynie. Także zawodowi filozofowie przyrody zdają się podzielać opinię, iż nie warto poświęcać uwagi problemom i praktykom, które są tak zdecydowanie odrzucane przez tych, którzy są uznawani za tworzących główny nurt badań i praktyki. Zdają się sądzić, że tak jak uprawianie paranauki (lub poświęcanie jej uwagi w inny sposób niż deprecjonowanie jej pod każdym względem) degraduje badacza, tak dopuszczanie praktyk z zakresu paramedycyny każe zaliczyć lekarza do kategorii ludzi postępujących ryzykownie, i to głównie „na koszt” pacjenta.

Autor niniejszego wystąpienia w części podziela tę opinię. Uważa jednak że, po pierwsze, że problematyka demarkacji, a więc linii lub pasa granicznego, pomiędzy nauką a dziedzinami faktycznie lub deklaratywnie z nią powiązanymi jest w dalszym ciągu aktualna i ważna. Jej aktualność trzeba uznać choćby na podstawie obecności (wręcz obfitości) w literaturze specjalistycznej z zakresu paranormalistyki i popularnej ogłaszanej drukiem czy w postaci elektronicznej. Po drugie, jej ważność ma z kolei dwa istotne wymiary: poznawczy oraz praktyczny. Ten pierwszy wiąże się z pytaniem o fundamentalne uwarunkowania życia, które od dawna, w kontekstach coraz to nowszych osiągnięć badawczych, stawiają filozofowie i przyrodniczy. Pośród proponowanych odpowiedzi na te pytania pojawiają się istotnie nowe oraz takie, które można uznać za nową „szatę słowną” już dawniej proponowanych rozwiązań. Z pewnych względów bioenergię można uznać za należącą do tej kategorii. Pojawiają się też propozycje, które można uznać jedynie za uzurpacje do rangi odpowiedzi rzetelnych i w istocie nowych.

Ważność potrzeby pojęcia dyskusji nad problemem tzw. „bioenergii” wynika również z wielkiej popularności praktyk paramedycznych, dla których pojęcie bioenergii spełnia funkcję uzasadniającą stosowanie rozmaitych technik postępowania diagnostycznego, terapeutycznego, zapobiegawczego czy rehabilitacyjnego. Podstawowym problemem jest tutaj, z jednej strony, uznanie dopuszczalności takich praktyk, z drugiej natomiast – zbadanie rzetelności teoretycznych (konceptyjnych) ich uzasadnień.

Celem referatu jest pokazanie, że filozof przyrody i przyrodoznawstwa, prócz specjalistów różnych dziedzin przyrodoznawstwa i medycyny, może spełnić użyteczną rolę w dyskusji nad bioenergią. Może polegać ona m.in. na:

- Lokowaniu dyskutowanego problemu w szerszym kontekście, co polegałoby na:
  - umieszczeniu go na tle innych bliskich mu problemów i dziedzin.
  - ukazywaniu jego „filogenezy ideowej” a więc pierwotnych sformułowań, które w miarę rozwoju nauki, medycyny i refleksji nad nimi doprowadziły do obecnej (obecnych) postaci problemu bioenergii. Inaczej mówiąc – w pierwszym wypadku polegałoby to na stwarzaniu lub ubogacaniu jego perspektywy synchronicznej, w drugim zaś – na czynieniu tego samego, lecz w perspektywie diachronicznej.
- Ukrytycznieniu problematyki. Spełnienie tego zadania polegałoby na przyjęciu wobec dyskutowanego problemu postawy na tyle krytycznej, ażeby możliwe było:
  - Przeprowadzanie analiz semantycznych mających na celu ustalenie znaczeń przypisywanych wyrażeniu „bioenergia”,
  - odrzucanie sformułowań błędnych, ujawnianie i ewentualne odrzucanie też jedynie zadeklarowanych, „podanych do wierzenia”,
  - ujawnianie niekonsekwencji wnioskowania zwłaszcza w odniesieniu do tez podstawowych, na których „wspierają się” działania praktyczne,
  - stwierdzanie „mimikry” pojęciowej, czyli uroszczeń wynikających z takich samych sformułowań występujących w naukach przyrodniczych i ściśle korespondującej z nimi medycynie, jednak z nadawaniem sformułowaniom spełniającym rolę przesłanek lub wniosków znaczenia funkcjonującego w paranormalistyce.
  - Wydobywanie wiarygodnych twierdzeń i hipotez, a więc pokazywanie także wartościowych składowych (pomysłowych interpretacji danych, rzetelnych opisów danych obserwacyjnych, których dotychczas w przyrodoznawstwie lub medycynie nie brano pod uwagę)
  - Pokazywaniu jakie standardy metodyczne i metodologiczne powinny spełniać odnoszące się do bioenergii, badania i opisy ich wyników ażeby mogły być włączone do skarbcza wiedzy o przyrodzie żywej i metod oddziaływania na nią ze względów istotnych dla medycyny.

